

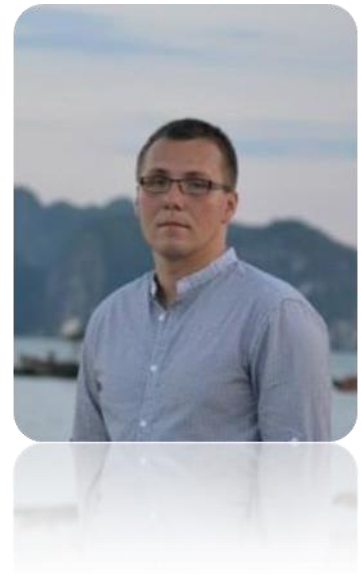
Marcin Góral – absolwent WSZP, kierunek Zarządzanie.

Wybór konkretnej uczelni jakiej chciałem zaufać i spędzić najbliższe lata w jej murach był bardzo trudną sprawą. W pierwszej kolejności ze względu na swoje obowiązki służbowe i bardzo częste wyjazdy, byłem zmuszony wybrać uczelnie która jest stosunkowo najbliżej mojego miejsca zamieszkania. W tym właśnie momencie pojawiła się na moim horyzoncie Wyższa Szkoła Zarządzania Personelem którą znalazłem za pośrednictwem wyszukiwarki „google.pl”.

W drugiej kolejności, brałem pod uwagę wysokość czesnego za jeden semestr nauki, czesne nie mogło być zbyt wysokie. W moim przypadku było to też bardzo ważne ponieważ nie byłem do końca przekonany czy chcę dalej się uczyć a decyzja w sprawie podjęcia nauki w szkole wyższej była spontaniczna. Wybór uczelni z wysokim czesnym w przypadku mojej wcześniejszej rezygnacji był by większym „ciosem” finansowym którego chciałem uniknąć. Wybór padł na WSZP, też ze względu na nazwę uczelni i co może być zaskakujące logo uczelni. W moich pierwszych odczuciach nazwa uczelni jak i jej logo budziły zaufanie i wykazywały profesjonalizm który w przyszłości może się przydać w moim CV czy różnych urzędowych drukach. Przed udaniem się na ul. Dereniową w celu złożenia wszystkich

dokumentów rekrutacyjnych nie posiadałem żadnej wiedzy na temat wykładowców bądź samej uczelni. Podjąłem jedną jedyną próbę przeszukania forów internetowych i znalezienia opinii studentów oraz absolwentów na jej temat. Znalazłem kilka wpisów różnych osób na forach internetowych zachwyconych uczelnią, Od zawsze, fora internetowe nie stanowiły dla mnie wiarygodnego źródła informacji a subiektywne wypowiedzi ludzi którzy np. nie zaliczyli socjologii u profesora Zakrzewskiego nie uwiarygodniały w moich oczach swojej złej czy dobrej opinii na temat WSZP.

Reasumując, moje motywy wyboru WSZP nie były jakieś spektakularne i ograniczały się do lokalizacji, czesnego oraz nazwy uczelni. Z perspektywy 3 lat jakie dotychczas spędziłem na Hirszfelda uznaje że była to dobra decyzja. Uzyskana wiedza czy nabyte umiejętności i kompetencje ciężko jest jednoznacznie zawdzięczyć uczelni, sobie samemu czy może doświadczeniu zawodowemu jakie nabyłem przez okres nauki w WSZP. Niemnie jednak, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić że Wyższa Szkoła Zarządzania Personelem jest uczelnią przyjazną studentowi oraz miejscem do którego z chęcią powracam. Ta właśnie chęć powracania na uczelnie, brak nerwowej atmosfery pozwolił mi w trudnych chwilach na zebranie



się w sobie i dalszą „walkę” o uzyskanie dyplomu. Ciężkie chwile się zdarzały ale to chyba jak wszędzie. Nie zawsze było łatwo i przyjemnie ale zawsze po zdaniu kolejnego egzaminu/sesji była satysfakcja z osiągniętego rezultatu. Z biegiem czasu zaobserwowałem też u siebie pewne zmiany w zachowaniu które dotyczyły nabycia nowej wiedzy oraz zdobyciu nowych umiejętności. Przykładowo, pewne zachowania współpracowników czy kontrahentów były dla mnie przewidywalne dzięki wiedzy jaką nabyłem na wykładach i przećwiczyłem na ćwiczeniach. Dawało mi to dodatkową pewność siebie oraz w efekcie lepsze rezultaty w trakcie negocjacji biznesowych czy codziennych problemów w firmie.

WSZP okazała się nie dość że przyjezdna studentowi to jeszcze obaliła mój mit i stereotyp dotyczący wykładowców

akademickich. Zauważyłem że nie trzeba się dosłownie płaszczyć przed wykładowcami aby zaliczyć danych przedmiot oraz odczekać długich godzin czekając na wpis czy konsultacje. Zauważyłem że można uzyskać dobre efekty w godny sposób, stawiając na sumienność nauki i własne zaangażowanie co dość często od razu zauważali wykładowcy i egzaminatorzy.

Najlepszą rekomendacją Wyższej Szkoły Zarządzania Personalem jest fakt studiowania przeze mnie na studiach II stopnia oraz chęć dalszej edukacji. To właśnie ta uczelnia zaszczepiła we mnie chęć nabywania nowej wiedzy oraz pokazała że nawet osoby aktywne zawodowo mogą się realizować nie tylko w pracy czy w życiu rodzinnym ale też podczas nauki. WSZP odsłoniła przede mną perspektywy jakich jeszcze 4 lat temu nie miałem, o których nawet nie myślałem. Dzięki wykładowcom i ich zaangażowaniu w rozwój mojej osoby planuję dalszą edukację na studiach III stopnia bądź studiach MBA. W mojej ocenie ten fakt jednoznacznie rekomenduje WSZP i podkreśla jak dobrze oceniam wszystkie osoby które tworzą Wyższą Szkołę Zarządzania Personalem. Poszerzyli moje horyzonty w sposób jaki do mnie przemówił choć wiem że nie jest to łatwe a niekiedy wykazywałem cechy osobnika dość opornego na wiedzę.

Na koniec, WSZP pokazało że student nie jest „złem koniecznym” na uczelni. Pokazało, że jest partnerem we wspólnym osiągnięciu celów które zostały wcześniej nakreślone przez studenta ale udostępniono mu też możliwość jego modyfikacji, wedle własnych potrzeb. Najlepszym przykładem takiego działania jestem ja sam. Udostępniono mi zmianę kierunku z Socjologii na Zarządzanie i nawet matematyka nie była taka straszna.☺